

# Wach, Władysław

---

## Z zagadnień ludnościowych województwa olsztyńskiego

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 2, 154-163

---

1958

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

i Mazurach, warto zapoznać się ze wspomnieniami działacza plebiscytowego, podpisującego się „Mał”.

Jak przedstawiało się położenie Mazurów, którzy z powodu swej pro-polskiej działalności w okresie plebiscytu uciekać musieli na teren Polski — ponosząc duże straty pod względem materialnym i zdrowotnym — niech mówią słowa b. sekretarza generalnego Komitetu Mazurskiego p. Stanisława Zielińskiego, opublikowane w „Gazecie Polskiej” z dnia 11-13 lipca 1930 r.

„Dzień 11 lipca był klęską.

To, co potem urządzono, to był pogrom tym smutniejszy, że rękoma własnymi dokonany. Tym pogromem była likwidacja plebiscytu, która w niezdarnych rękach, nie orientujących się mózgach przerodziła się w likwidację kwestii mazurskiej. Na łeb — na szyję „likwidowano”, tak, jak by raz na zawsze chciano wymazać z pamięci kwestię mazurską. Likwidowano gruntownie tak, aby śladu nie pozostało, nie po akcie wyborczym, ale po sprawie mazurskiej. Co gorsza, zmarnowano materiał ludzki. Stworzyliśmy z chłopą miejscowego pokaźny zastęp uświadomionych działaczy. Ci ludzie mieli stanowić kadry dla plebiscytowej pracy uświadamiającej. W Polsce przebywając, mieli być nieustającym protestem przeciwko gwałtowi, przeciw szwindlowi, zwałemu się szumnie plebiscytem. W imieniu rządu Rzplitej, uprawnieni do tego, przyrzekliśmy im troskliwą opiekę władz państwowych na wypadek niepomysłnego wyniku głosowania. Zrujnowani materialnie, terrorem i gwałtem zmuszeni do ucieczki do Polski po plebiscytem, nie doznawszy przyrzeczonej opieki, rozeszli się po obszarze Rzplitej z torbami.

Atoli ani Niemcy, ani najtępszy biurokrata polski, będący w wyniku rzeczy najlepszym sojusznikiem Prusaków, nie zdoła sprawić, aby 30 proc. ludu mówiącego po polsku, wskutek takiej czy owakiej mądrej likwidacji tak z dnia na dzień, przestało mówić po polsku. Mazurzy są nadal zwartą masą i kulturalna nad nimi opieka nie przestaje być kwestią żywotną i pilną”.

Z tych, prawdziwie odpowiadających, słów p. Zielińskiego dobitnie wynika, że sfery rządzące ówczesnej Polski zapomniały o Mazurach, że nie wywiązały się wobec nich ze swych zobowiązań moralnych i politycznych.

WŁADYSŁAW WACH

## Z ZAGADNIEN LUDNOŚCIOWYCH WOJEWÓDZTWA OLSZTYŃSKIEGO

Ludność woj. olsztyńskiego stanowi konglomerat wielu grup o rozmaitych tradycjach, przyzwyczajeniach, zwyczajach, obyczajach czy systemach gospodarowania. Różnorodność powyższa jest wynikiem zasiedlenia tego terenu ludnością napływową z różnych stron. W związku z tym podlegała ona wpływowi kumulacyjnym takich czynników jak środowisko geograficzne, stosunki społeczno-ekonomiczne, kulturalne. Nie bez wpływu na oblicze i pojęcia tej ludności jest też system rządów, w których wzrastało kilka ostatnich pokoleń. W związku z tym w charakterach, pojęciach i postawie życiowej dzisiejszych mieszkańców daje się zauważyć cechy, które narastały pod wpływem niemieckiej, rosyjskiej i austriackiej polityki zaborczej, jak też wpływy i skutki okresu międzywojennego, wojennego i powojennego.

Wewnątrz każdej grupy ludnościowej, tak w wyniku wypadków wojennych, jak i powikłań powojennych, wytworzyła się zróżnicowana i specyficzna struktura, która w swoisty sposób rzutuje na obecny układ stosunków ludnościowych. Poza polską ludnością rodzimą, zamieszkałą w niektórych powiatach w zwartych grupach, pozostałe stanowią olbrzymią i prawie nie-miowlaną do uchwycenia mieszaninę. Ludność najbardziej zwartą i wyrównaną pod względem psychiczno-życiowym posiadają powiaty Nowe Miasto i Działdowo, które do roku 1969 wchodziły w skład Państwa Polskiego. W powiatach tych zagadnienia demograficzne są mniej skomplikowane. Jakkolwiek w pow. Działdowo istniało także osadnictwo, ale przeważnie z sąsiedniego powiatu mławskiego. Ludność zasiedziła od pokoleń na ojcowiznie w inny zupełnie sposób reaguje na zachodzące zjawiska gospodarcze i wy-

kazuje większy ładunek emocjonalnych powiązań z miejscem swego zamieszkania.

Proces zasiedlania województwa grupami ludności o wielkim zróżnicowaniu kulturalnym, o odmiennych tradycjach gospodarowania i bycia, do tego bezpośrednio po długiej kampanii wojennej, siłą okoliczności wywołał i skomplikował proces powstawania nowej więzi społecznej. Jakkolwiek w zagadnieniach ludnościowych więź społeczna jest sprawą zasadniczą, to wpływ na jej powstawanie, przyspieszający lub opóźniający, wywiera stosunek ilościowy poszczególnych grup, ich rozrodzność i prężność gospodarcza i społeczna.

Celem niniejszego artykułu jest naświetlenie procesu osadnictwa i ruchu naturalnego ludności w latach 1945—1955. Powstawanie więzi społecznej, konflikty między poszczególnymi grupami czy zjawiska społeczne, pozytywne i negatywne wymagają oddzielnego opracowania.

Rodzima ludność polska zamieszkiwała od roku 1945 w zwartych grupach wzdłuż dawnego pogranicza od Ostródy po Pisz, Elk i Olecko z tym, że w każdym powiecie ilość tej ludności oraz jej stopień uświadomienia narodowego były różne.

W Prusach Wschodnich w okresie międzywojennym szczególnie po dojściu do władzy Hitlera wykrystalizował się podział ludności na cztery grupy: 1. Polaków o wyrobionym poczuciu przynależności narodowej, 2. Litwinów, 3. Niemców, w znacznym stopniu sfanatyzowanych, 4. oraz masy ludności pochodzenia polskiego, która nie posiadała wyrobionego poczucia przynależności narodowej.

W wyniku takiego podziału rychło wzmożyły się wpływy niemieckie na ostatnią grupę. Fanatyzm nazistowski opanował ich umysły i jakże często uzbrajał przeciwko swym sąsiadom i nieraz krewnym, którzy należeli do polskich organizacji. Jako obywatele niemieccy musieli oni brać udział w walkach armii hitlerowskich na wszystkich frontach. Ich udziałem były sukcesy „wojny błyskawicznej”, oni też pobrali za udział w tych armiach sromotne ciężki. Więcej ulegli długoletniej propagandzie o niebezpieczeństwie komunizmu, a na terenach podbitych Polski, ZSRR czy Czech przyjrżeli się okrucieństwom stosowanym przez niemieckie władze cywilne i wojskowe. Rozumieli doskonale, że taka polityka hitlerowska musi wywołać reakcję w chwili przegranej i lęk przed gniewem tych ludów przenosili do swych rodzin. Ponadto nie bardzo wierzyli, czy nowe władze wnikać będą w specyfikę ludnościową i czy samo posiadanie obywatelstwa niemieckiego nie ściągnie na nich kłopotów i nienawiści. W tych warunkach z niepokojem oczekiwali na zbliżający się front.

Latem 1944 roku rozpoczęła się ewakuacja dzieci ze szkół Królewca, Wystrucia i innych miast leżących na prawym brzegu Pregoly. Późną jesienią 1944 r. niemieckie władze wojskowe zarządziły ewakuację powiatów na lewym brzegu Pregoly oraz powiatów na wschód od Wielkich Jezior. W okresie zimy, tuż przed ofensywą radziecką na Prusy Wschodnie, rozpoczęła się ostatnia faza ewakuacji, która wnet przerodziła się w paniczną ucieczkę całej ludności w nieznane. Większość tej ludności udało się Niemcom przeprowadzić poza Odrę. Część ludności, która zwlekała z ewakuacją do ostatniej chwili w nadziei, że front ustabilizuje się na granicy jezior — zaskoczyły wojska radzieckie na terenach polskich.

Na terenie samych Prus Wschodnich w powiecie Mrągowo, Szczytno i Olsztyn znalazło się gros ludności z powiatów Elk, Olecko i Gołdap, ewakuowanej już w 1944 roku poza jeziora. W niektórych powiatach rodzima ludność polska ruszała w ogóle z miejsca niechętnie. W chwili obejmowania terenu przez władze polskie było tu niewiele ponad 10 proc. poprzedniego stanu zaludnienia. W dniu 25. VII. 1945 — już po 4 miesiącach akcji repatriacyjnej i osiedleńczej ludność województwa olsztyńskiego wynosiła 247.700 osób. W tym zaledwie 30 — 35 proc. stanowiła polska ludność rodzima. Brak materiałów statystycznych o rozmieszczeniu tej ludności w poszczególnych powiatach w latach 1945 i 1946. Dla lat 1947, 1948 i 1949 zamieszczam tabllicę, obrazującą procentowy udział tej ludności w zaludnieniu województwa.

Udział polskiej ludności rodzimej zmniejszył się z 32 proc. ogółu ludności w 1947 roku do 20 proc. w roku 1949 w związku ze znacznym napływem ludności przesiedleńczej. Wg narodowego spisu powszechnego z 3. XII. 1950 roku, a więc już po przyłączeniu powiatów działdowskiego i nowomiejskiego, ludność rodzima wynosi 16,6 proc., a z ludnością tych dwu powiatów, która w większości w 1939 r. mieszkała w tym samym miejscu — udział jej wzrasta

Procentowy udział polskiej ludności rodzimej w zaludnieniu pow.

L. p.	P o w i a t	l a t a		
		1947	1948	1949
<b>1</b>	<b>Woj. w. ogółem</b>	<b>32</b>	<b>21</b>	<b>20</b>
1	Bartoszyce	26	6	3
2	Braniewo	6	2	1
3	Działdowo	×	✓	×
4	Giżycko	18	14	20
5	Górowo Iławeckie	25	3	2
6	Kętrzyn	20	9	8
7	Lidzbark Warmiński	15	1	4
8	Morąg	19	6	6
9	Mragowo	75	71	62
10	Nidzica	18	21	15
11	Nowe Miasto	×	×	
12	Olsztyn—miasto	—	8	7
13	Olsztyn—powiat	79	75	71
14	Ostróda	26	21	28
15	Pasłęk	23	4	2
16	Pisz	19	8	16
17	Reszel	83	23	23
18	Susz	16	6	4
19	Szczytno	42	35	32
20	Węgorzewo	8	18	17

do 28,4 proc. Tylko w powiecie Olsztyn i Mragowo ludność rodzima stanowiła zdecydowaną większość, wynosząc 71 proc. i 62 proc. ogółu ludności.

Samo zestawienie cyfr nie pozwala objąć całości zagadnień ludności rodzimej. Ludność ta posiadała niewłaściwą strukturę wieku i płci tak, że przynajmniej w początkowych latach nie przedstawiała większej wartości jako siła robocza. Były to bowiem rodziny złożone w poważnej części ze starców i kobiet obarczonych dziećmi. Rodziny te były pozbawione w 85 proc. sił męskich w wieku produkcyjnym oraz młodzieży płci obojga. Mężczyźni bowiem nie powrócili z wojny. Młodzież, którą zwerbowano do różnych organizacji przyfrontowych znalazła się przeważnie na terenie Niemiec, skąd podobnie jak i żołnierze frontowi w niewielkim tylko odsetku powróciła do kraju. Do spraw związanych z niewłaściwą strukturą tej ludności i jej skutków wróć przy omawianiu przyrostu naturalnego.

Zaludnienie w roku 1939 ustalono na podstawie sporządzonego przez Niemców 17. V. 1939 r. spisu ludności.

Materiały statystyczne, dotyczące powojennego wzrostu ludności oraz nasilenia akcji osiedleńczych czy repatriacyjnych, pochodzą z raportów starostów powiatowych, z powiatowych inspektoratów osadnictwa Państwowego Urzędu Repatriacyjnego, czy wreszcie z organizowanych prowizorycznych spisów ludności. W okresie późniejszym działała już wojewódzka i powiatowe służby statystyczne, czy biura ewidencji ludności.

Pierwsze dane o ludności po wojnie pochodzą ze specjalnego spisu, przeprowadzonego na zlecenie Wojewódzkiego Wydziału Osiedleńczego przez starostów powiatowych w dniu 25. VII. 1945 r. Spis ten wprawdzie budził poważne zastrzeżenia ze względu na niefachowe i niepełne obsady w starostwach, ale w porównaniu z następnymi spisami nie wykazał większych różnic. Zarówno ten spis, jak i późniejsze raporty starostów posiadają z punktu widzenia ściśłości statystycznej poważne luki. Ujmują zazwyczaj stan ludności, a pomijają ruchy migracyjne w pierwszych latach szczególnie natężone. Porównanie ludności z roku 1945 i 1946 w powiatach Bartoszyce, Górowo Iławeckie, Braniewo i Nidzica — wskazuje na znaczne zmniejszenie się ludności w ciągu 6 miesięcy.

Zmniejszenie to wynika z przesiedlenia ludności niemieckiej za Odrę. Na terenie tych powiatów znajdowały się większe skupienia ludności niemieckiej zatrzymanej tu przez Armię Radziecką w koszarach Stablaku czy w miasteczku Sępól. Ponieważ powiaty te nie miały wówczas połączeń kolejowych, stąd też repatrianci i osadnicy dopiero w następnych latach uzupełnili ubytek z drugiej połowy 1945 roku. Zmniejszenie się ludności w pow. Nidzica jest odmiennej natury. Spis z 25. VII. 1945 r. przypadł w okresie żniw, na które do powiatu napłynęło wiele ludności bez zamiaru pozostania na stałe. Po zbiorach wróciła ona do poprzednich miejsc zamieszkania.

Wzrost ludności w okresie lat 1945—1955 należy rozpatrywać: a) jako efekty akcji repatriacyjnej i osadniczej (1945—1949); b) jako wynik przyrostu naturalnego (1950—1955).

Istniejące materiały statystyczne w pierwszym okresie omawiają tylko osadnictwo, a w drugim skrupulatnie rejestrują naturalny ruch ludności. Nie znaczy to wcale, aby nie istniał ruch naturalny w pierwszym okresie albo zanikało osadnictwo w drugim. Rola ich jednak była drugoplanowa. Narastanie zasiedlania województwa w latach 1945—1955 przedstawiam przy pomocy 3 zestawień. Tablica 1 przedstawia wzrastanie ludności w powiatach. Zbyt szczegółowe przedstawienie tego procesu wynika z chęci pokazania osadnictwa i wiążących się z nimi ruchów ludności w tyfrach zestawionych przez statystykę. Z tych samych względów tablice 2 i 3 przedstawiają oddzielnie narastanie ludności wiejskiej i miejskiej.

Na roku 1949 kończy się masowa akcja osadnictwa wiejskiego. Na jej rozmiar wywarła wpływ tak struktura gospodarstw rolnych w poszczególnych powiatach jak i stopień zniszczeń wojennych. Dodatkowym czynnikiem hamującym osadnictwo wiejskie była rozpoczęta w lecie 1948 roku akcja regulacji gospodarstw rolnych. W latach następnych doszły do tego dalsze elementy ówczesnej polityki rolnej. Osadnictwo w miastach wiązało się najczęściej z możliwością otrzymania pracy w zakładach komunalnych lub przemysłowych. Na szybkość zasiedlenia poszczególnych miast bardzo duży wpływ wywierała komunikacja kolejowa. Miasta posiadające dogodnie połączenia zasiedlano zaraz w pierwszych latach. Wpływ kolei na zasiedlanie miast wystąpił wyraźnie po odbudowie linii kolejowych z Olsztyna do Ełku przez Szczytno i przez Mrągowo przy zasiedlaniu Mikołajek, Orzysza i Białej Piskiej. Podobny wpływ widzimy w Jezioranach. Natomiast odwrotnie Reszeź, pomimo stosunkowo niewielkiego zniszczenia w budynkach mieszkalnych, nie osiągnął odpowiedniego zaludnienia. W latach późniejszych osadnictwo miejskie wiązało się z nakładami na kapitalne remonty, czy odbudowę domów mieszkalnych, które przez kilka lat niezamieszkanymi uległy znacznej dewastacji.

W stosunkowo najlepszej sytuacji znalazły się te miasta i miasteczka, które posiadały poprzednie budynki, gdyż w nich zazwyczaj lokalizowały się nowe zakłady przemysłowe, które, jak to omówiono na innym miejscu, dysponowały znacznymi nieraz kwotami na budownictwo mieszkaniowe. Dane za lata 1949—1955 są wynikiem ruchu naturalnego ludności oraz ruchów migracyjnych. Przyrost rzeczywisty ludności nie uwypukla dostatecznie początkowych ruchów migracyjnych, tak wewnątrz kraju, jak i zagranicę. Repatriacja nasiloną przypada na lata 1945—1948 łącznie. W roku 1951 następuje spadek ludności o 1.600 osób.

Spadek ludności występuje aż w 11 powiatach, przyczym zmniejsza się ludność wiejska o 21,209, a zwiększa miejska o 19,609 osób. Zjawisko to jest skutkiem dwu przyczyn. Po pierwsze ilość ludności na koniec 1950 roku i poprzednich lat obejmuje zarówno ludność stałą, jak i czasowo zamieszkałą. W roku 1951 wykazano tylko ludność stałą. Wg NSP ludność stała na koniec 1950 roku wynosiła 689,4 tys. osób, a łącznie z czasowo przebywającą 724,2 tys. osób. Poza tym jednak w omawianym okresie występuje w dużym nasileniu opuszczanie gospodarstw rolnych w wyniku przeprowadzanej regulacji gospodarstw, społecznej klasyfikacji gruntów, nasilonej propagandy za spółdzielczością produkcyjną i pewną degradacją znaczenia zawodu rolnika. W tych warunkach młodzież wiejska chętnie angażowała się do pracy w silnie rozbudowywanych ośrodkach miejskich i opuszczała teren województwa. Wreszcie ubytek ludności w powiecie Węgorzewo w roku 1955 wynika z przeniesienia gromady Banie Mazurskie o ludności 5165 osób do powiatu Gołdap w woj. białostockim.

Na spadek ruchu osiedleńczego na początku planu 6-letniego wpłynęło wyczerpanie zasobów mieszkaniowych na wsi i w większości wypadków w mieście. Przy czym na wsi dodatkowym czynnikiem hamującym była wspomniana już polityka rolna forsująca spółdzielczość produkcyjną, która oczywiście pochłaniała łącznie z PGR prawie wszystkie środki uruchamiane na budownictwo mieszkaniowe i gospodarce na wsi. W miastach budownictwo mieszkaniowe, nakłady na remonty i odbudowę domów związane były z budową zakładów przemysłowych. Takie stanowisko sprowadzało znaczny wzrost ludności w jednych miastach, a minimalny przyrost w innych. Przy tym ważną rolę w zwiększaniu zaludnienia odgrywała możliwość znalezienia na miejscu dobrze płatnej pracy.

Omawiając zagadnienia ludnościowe należałoby wspomnieć, iż okres osiedleńczy kończy się w roku 1948. W następnych latach osadnictwo jest sprawą marginesową, a na czoło wysuwają się zagadnienia przyrostu naturalnego wykazującego pewną współzależność od struktury ludności rodzimej i napływowej.

#### Skład ludnościowy woj. olsztyńskiego. Rok 1949.

L. p.	P o w i a t	Ogółem	L u d n o ś ć		
			rodzima	przesiedleńcza	repatrianci
	<b>Wojew. ogółem</b>	<b>100</b>	<b>20</b>	<b>60</b>	<b>20</b>
1	Bartoszyce	100	3	67	30
2	Braniewo	100	1	61	38
3	Działdowo	×	×	×	×
4	Giżycko	100	20	50	30
5	Górowo Iławeckie	100	2	72	26
6	Kętrzyn	100	8	57	35
7	Lidzbark Warmiński	100	4	57	39
8	Morąg	100	6	76	18
9	Mrągowo	100	62	31	7
10	Nidzica	100	15	71	14
11	Nowe Miasto	×	×	×	×
12	Olsztyn—miasto	100	7	65	28
13	Olsztyn—powiat	100	71	18	11
14	Ostróda	100	28	54	18
15	Pasłęk	100	2	67	21
16	Pisz	100	16	81	3
17	Reszel	100	23	67	10
18	Susz	100	4	88	8
19	Szczytno	100	32	59	9
20	Węgorzewo	100	17	64	19

O deformacjach w strukturze ludności rodzimej wspominam na początku. Teraz należałoby wspomnieć o udziale poszczególnych grup w ludności ogółem oraz charakterystycznych cech poszczególnych grup. Tablica 3 mówi o składzie % ludności wg jak gdyby miejsca pochodzenia, przyjmując terminy: ludność rodzima, przesiedleńcy z obecnego terytorium Polski, a zza Bugu, repatrianci. Nie jest to wystarczające kryterium. NSP z roku 1950 wprowadza dalsze rozróżnienie terytorialne wg zamieszkania w sierpniu 1939 roku.

Zestawienie powyższe wskazuje na różnorodność grup ludnościowych i trudności w tworzeniu jednolitej więzi społecznej w woj. olsztyńskim. Struktura wieku i płci silnie rzutowała na rozrodność ludności rodzimej. Podobnie było też z ludnością napływową, przesiedleńczą i z repatriantami. Ludność z repatriacji i przesiedleńcy z Rzeszowszczyzny i Lubelskiego (ludność ukraińska) posiadała przeważnie normalne rodziny, w których wystę-

powało niewielkie od średnich krajowych odchylenie przy podziale na ludność w wieku przedprodukcyjnym (od 0 — 16 lat), produkcyjnym (16—59 dla mężczyzn i 16—54 dla kobiet) i poprodukcyjnym

Nazwa województwa	ludność w tys.	%
m. St. Warszawa	14,6	2,1
wojew. warszawskie	140,2	20,3
„ bydgoskie	23,2	3,3
„ poznańskie	4,5	0,6
„ m. Łódź	1,1	
„ łódzkie	4,2	0,6
„ kieleckie	12,4	1,8
„ lubelskie	48,8	7,0
„ białostockie	52,8	7,6
„ olsztyńskie ogółem	196,2	28,4
„ olsztyńskie bez Działdowa i Nowego Miasta	115,1	16,7
„ gdańskie	3,0	0,4
„ koszalińskie	0,1	
„ szczecińskie	0,1	
„ zielonogórskie	0,1	
„ wrocławskie	0,2	
„ opolskie	0,1	
„ katowickie	1,7	0,2
„ krakowskie	3,3	0,4
„ rzeszowskie	40,7	5,9
spoza obecnych granic Polski	138,7	20,1
miejsce zamieszkania w VIII. 1939 r. nieustalone	3,4	0,4

Ludność przesiedleńcza z innych okolic Polski wykazywała swoistą strukturę. Były to przeważnie rodziny młode, bezdzietne lub dzietne, ale bez starców. Ta grupa ludnościowa wykazywała największą preżność i rozrodczość. Wpływ tej grupy na kształtowanie się nowej więzi społecznej był stosunkowo najpoważniejszy. Przedstawiciele tej grupy w większości wypadków piastowali urzędy sołtysów, wójtów, zasiadali w radach wszystkich szczebli i jako najbardziej ruchliwi i elastyczni wpływali na układ miejscowych stosunków społecznych, gospodarczych i politycznych. Różnorodność grup ludnościowych i ich właściwości wymagają systematycznych i skrupulatnych badań socjologicznych i psychologicznych dla opracowania wskazań dla działalności praktycznej władz i organizacji terenowych. Stosunek mężczyzn i kobiet w latach 1949—1955 w całym województwie oscylował wokół średnich krajowych. Na 100 mężczyzn przypadło w 1949 r. — 106,7, w 1955 — 105,3 kobiet. Mniej kobiet niż mężczyzn w 1949 r. było w powiatach Braniewo, Działdowo i Morąg (99,3 — 97,4 — 97,4 na 100 mężczyzn), a w 1955 roku w powiatach Braniewo, Górowo Iławeckie i Morąg (98,3 — 98,1 — 99,6). W powiatach zamieszkałych w większym procencie przez ludność rodzimą stosunek ten był mniej pomyślny. Dla ilustracji przykłady z kilku powiatów:

Na 100 mężczyzn przypadało kobiet w powiatach:

P o w i a t	% ludn. rodz.	1949	1950	1951	1952	1953	1954	1955
Giżycko	20	104,6	103,5	106,2	107,0	108,3	104,9	104,5
Mrągowo	62	130,9	132,5	133,2	126,5	124,7	124,6	123,3
Nidzica	15	102,9	102,7	107,9	110,8	109,6	108,3	105,3
Olsztyn pow.	71	121,0	116,0	115,0	116,7	116,3	115,0	113,4
Ostróda	28	109,7	105,6	105,1	107,2	105,5	103,6	103,3
Pisz	16	100,8	100,0	104,0	104,5	104,0	101,4	100,4
Reszel	23	108,3	107,5	109,5	111,1	110,1	107,9	111,1
Szczytno	32	113,8	112,6	111,8	109,5	107,6	107,0	106,1
Węgorzewo	17	103,0	103,4	101,5	104,5	104,9	105,2	106,4
średnia woj.	20	106,7	106,2	107,2	107,9	106,6	105,2	105,3

Najbardziej wypaczona struktura płci występuje w powiatach Mrągowo i Olsztyn powiat, co wiąże się z rozmieszczeniem ludności rodzimej. W tych też powiatach daje się zauważyć wpływ struktury płci na ilość małżeństw i urodzeń ze względu na duży odsetek kobiet w wieku poprodukcyjnym. Szczególnie jaskrawo występuje to zjawisko w pierwszych latach tego okresu, gdy ilość mężczyzn i kobiet w wieku produkcyjnym była b. niska. Później różnice te stopniowo zacierają się. W tych samych powiatach ruch naturalny ludności na 100 mieszkańców kształtował się następująco:

P o w i a t	U r o d z e n i a					
	1950	1951	1952	1953	1954	1955
Giżycko	29	37	42	37	40	40
Mrągowo	22	28	26	28	29	34
Nidzica	36	32	36	43	41	40
Olsztyn pow.	22	22	26	20	19	19
Ostróda	33	38	42	45	38	43
Pisz	38	53	29	43	42	40
Reszel	16	35	42	38	35	39
Szczytno	33	41	40	40	38	41
Węgorzewo	33	38	37	35	36	38
średnia woj.	31	38	40	38	37	39
Nowe Miasto	24	31	32	32	32	33
		Z g o n y				
Giżycko	11	15	14	10	13	11
Mrągowo	13	14	13	10	12	10
Nidzica	11	10	9	11	10	9
Olsztyn pow.	13	13	11	9	10	8
Ostróda	12	12	10	10	11	10
Pisz	7	12	11	11	10	9
Reszel	13	13	11	12	12	11
Szczytno	16	16	12	12	15	11
Węgorzewo	12	12	11	9	10	9
średnia wojew.	12	13	12	10	12	10
Nowe Miasto	17	16	15	14	15	13



### Przyrost naturalny

P o w i a t	1950	1951	1952	1953	1954	1955
Giżycko	18	22	28	27	27	29
Miągowo	9	14	13	18	17	24
Nidzica	25	22	27	32	31	31
Olsztyn pow.	9	9	15	11	9	11
Ostróda	21	26	32	34	28	33
Pisz	31	41	18	32	32	31
Reszel	3	22	28	26	23	28
Szczytno	17	25	28	28	25	30
Węgorzewo	21	26	26	28	26	29
średnia wojew.	19	25	28	28	27	29
<b>Dla porównania przyrost w powiatach przyłączonych w 1949 r.</b>						
Działdowo	18	18	34	29	28	30
Nowe Miasto	7	15	17	18	17	20

Zestawienia powyższe wskazują, że przyrost naturalny ma tendencję wyrównywania się we wszystkich powiatach z wyjątkiem olsztyńskiego i nowomiejskiego. Zjawisko niskiego przyrostu naturalnego w obu powiatach jest innej natury. W Nowym Mieście ilość urodzeń na 1000 mieszkańców jest większa niż w olsztyńskim powiecie, ale występuje też najwyższy w województwie wskaźnik zgonów. Powiat Olsztyn ma znowu najniższą śmiertelność w województwie po Morażu i Suszu. Zjawisko powyższe da się wytłumaczyć po pewnej weryfikacji tak cyfr urodzin, jak i zgonów. W większości wypadków urodzenia odbywają się w klinikach położniczych, które sporządzają akt urodzenia bez względu na miejsce zamieszkania matki. Podobnie duże szpitale o zasięgu wykraczającym poza granicę powiatu czy województwa sporządzają akt zgonu, bez względu na miejsce zamieszkania denata. Zatem statystyka opierająca się na aktach urodzeń i zgonów może prowadzić do wyciągnięcia błędnych wniosków.

Zestawienie naturalnego ruchu ludności za lata 1950—1955 i porównanie przyrostu naturalnego z przyrostem rzeczywistym prowadzi do stwierdzenia, że w województwie mimo niedostatecznego zaludnienia występuje w poważnym stopniu proces odpływu ludności. Wprawdzie zjawisko to w warunkach powojennych w woj. olsztyńskim — jest częściowo uzasadnione. Bowiern zamieszkała tu ludność ukraińska i częściowo przesiedleńcza z wielu obiektywnych względów wraca na dawne siedziby. Ludność rodzima natomiast w ramach łączenia rodzin wędrowała poza granice Państwa. Zupelnie inne przyczyny wywołują odpływ ludności z powiatów Działdowo i Nowe Miasto. Wzrost ludności w pow. nowomiejskim o 268 w ciągu sześciu lat świadczy, że cały przyrost naturalny emigruje do innych ośrodków na terenie całej Polski. Przyrost rzeczywisty większy od naturalnego wystąpił w powiatach: Braniewo, Górowo Iławeckie, Kętrzyn, Nidzica, Olsztyn miasto i powiat Pisz i Szczytno. Już powierzchowne badania prowadzą do wysnucia wniosków, że na przyrost rzeczywisty w tych powiatach wpłynął:

- a) zaciąg młodzieży do PGR i werbunek robotników rolnych szczególnie do zespołów położonych w pierwszych czterech powiatach;
- b) rozwój przemysłu i napływ robotników do zakładów przemysłowych na terenie powiatów Pisz i Szczytno;
- c) znaczenie Olsztyna jako osiedla wojewódzkiego i zatrudnianie robotników i pracowników w instytucjach i zakładach przemysłowych. W b. wielu wypadkach robotnicy zamieszkują w osiedlach powiatu olsztyńskiego, skąd dojeżdżają do pracy.

Przyrost rzeczywisty mniejszy od naturalnego poza wymienionymi powiatami Działdowo i Nowe Miasto — wykazują powiaty: Bartoszyce, Giżycko, Lidzbark Warmiński, Moraż, Miągowo, Ostróda, Pasiek, Susz i Węgorzewo. Analiza sytuacji gospodarczej we wszystkich wymienionych powiatach wskazuje na niedostateczne ich uprzemysłowienie oraz na brak budownictwa mieszkaniowego, jako na przyczynę tego zjawiska.

Ruch naturalny za lata 1950—1955

L.p.	P o w i a t	Małżeń- stwa	Urodze- nia	Zgony	Przyrost naturalny	Przyrost rzeczy- wisty
		<b>51 059</b>	<b>169 912</b>	<b>51 056</b>	<b>118 856</b>	<b>114 337</b>
1	Bartoszyce	1 584	6 148	1 800	4 348	3 621
2	Braniewo	2 377	7 296	1 822	5 674	8 494
3	Działdowo	2 097	8 935	2 843	6 092	2 753
4	Giżycko	2 310	8 275	2 686	5 589	4 216
5	Górowo Iławskie	1 004	3 207	885	2 322	3 111
6	Kętrzyn	3 110	10 545	2 827	7 718	9 564
7	Lidzbark Warmiński	2 653	10 818	2 419	8 399	7 038
8	Morań	2 988	11 014	2 615	8 399	5 509
9	Mragowo	2 289	6 559	2 828	3 731	2 534
10	Nidzica	1 584	5 568	1 456	4 112	5 963
11	Nowe Miasto	2 561	8 082	3 970	4 112	268
12	Olsztyn—miasto	5 896	12 082	4 132	7 950	11 055
13	Olsztyn—powiat	2 443	5 342	2 706	2 636	4 244
14	Ostróda	4 065	13 369	3 640	9 729	5 793
15	Pasiek	1 896	7 774	1 633	6 141	5 048
16	Pisz	2 380	7 942	1 960	5 982	11 314
17	Reszel	2 104	7 300	2 645	4 655	4 658
18	Susz	2 893	12 339	2 709	9 630	7 878
19	Szczytno	3 069	11 114	3 744	7 370	10 503
20	Węgorzewo	1 684	6 003	1 716	4 267	773

Rozwój ludności wsi i miast nie przebiegał równomiernie we wszystkich powiatach. Ludność miejska wzrastała stosunkowo szybciej niż ludność wiejska. Roczny przyrost ludności wiejskiej wynosił niespełna 2 proc., gdy przyrost ludności w miastach przekroczył 4 proc.

Wzrost ludności w miastach wykazuje znaczne różnice. Najbardziej wzrosła ludność Olsztyna, który na koniec 1955 roku miał 122 proc. ludności z roku 1939. Wzrost ludności towarzyszy zawsze rozwojowi miasta. W ustroju socjalistycznym ośrodki wojewódzkie i wielkie miasta mają ułatwiony rozwój. Z jednej strony nagromadziły one cały szereg instytucji i urzędów, a często i zakładów przemysłowych. Z drugiej urzędy, instytucje i zakłady przemysłowe rozbudowują się, budują domy mieszkalne, ściągają potrzebnych robotników i dysponują na ten cel odpowiednimi środkami. Stąd zupełnie zrozumiała pełna rozbudowa Olsztyna i jego rozwój ludnościowy. Rozwojowi temu sprzyjała zasada gospodarki planowej, zmierzająca do wytworzenia silnej klasy robotniczej w każdym większym mieście, przez nadanie tym miastom funkcji produkcyjnych.

Poza Olsztynem większe zaludnienie od przedwojennego osiągnęły miasta powiatu Pisz i Mragowo. Wpłynęły na to walory krajoznawcze jak np. malownicze położenie Mikołajek, czy uprzemysłowienie w pozostałych miastach. Zbliżają się do poziomu zaludnienia sprzed wojny miasta: Giżycko, Lidzbark Warm., Morań, Pasiek, Susz i Olsztyn. Inne miasta rozwijają się wolniej. W ciągu sześciu lat nie wzrosła ludność Nowego Miasta, a zmniejszyła się o 300 osób ludność Lubawy. To ostatnie zjawisko wymaga szczególnie wnikliwego zbadania.

Poza osadnictwem i przyrostem naturalnym występują wędrowni ludności. Przyczyny wędrowek są bardzo różnorodnej natury. Przeważnie ludzie wędrują „za chlebem”, poszukując coraz lepszych warunków pracy, odpoczynku, lepszych stosunków pracy i zdrowszego klimatu. Oprócz tego i czynniki natury politycznej odgrywają też ważną rolę. Stabilizacja polityki rolnej, uporządkowanie spraw własnościowych na wsi i w miastach, wreszcie lepsze warunki pracy, zaopatrzenia i zamieszkania mogą uatrakcyjnić teren. Oto jak układa się migracja ludności w omawianym sześciu latu.

Rok 1950	—	przyrost	16 powiatów,	ubytek	4 powiaty	+ 10 015
Rok 1951	—	"	3 "	"	17 "	— 20 476
Rok 1952	—	"	10 "	"	10 "	+ 280
Rok 1953	—	"	9 "	"	11 "	— 250
Rok 1954	—	"	16 "	"	4 "	+ 11 489
Rok 1955	—	"	9 "	"	11 "	— 5 575
		"	11 "	"	9 "	— 4 517

Zmiana granic w województwie przez oddanie rejonu Bań Mazurskich wojew. białostockiemu wpłynęła na ujemne saldo ruchów migracyjnych. Nie ma powiatu, w którym nie wystąpiłoby ujemne saldo wędrowek ludnościowych w jednym choćby roku poza powiatem Działdowo, w którym ujemny bilans wędrowek ludnościowych występował trwale.

Omawiane zjawiska demograficzne pozwalają wyciągnąć szereg wniosków tak co do dalszego zaludnienia województwa, jak i polityki gospodarczej, która powinna zapewnić odpowiednio atrakcyjne warunki pracy, płacy, kształtów utrzymania, czy wreszcie stosunków mieszkaniowych. Taka polityka przyspieszy wrastanie człowieka w teren i powiąże skutecznie ludzi między sobą.

Materiały powyższe posłużą też do omówienia stosunków między grupami ludności i oceny ich potencjalnego i faktycznego wkładu w zagospodarowanie Warmii i Mazur.

## DYSKUSJA I POLEMIKA

WOJCIECH WRZESINSKI

W SPRAWIE PRACY STANISŁAWA GWIAZDZIŃSKIEGO: WARMIA I MAZURY. Odbudowa Ziem Odzyskanych, praca zbiorowa. Instytut Zachodni 1957 s. 417 - 483.

W końcu 1957 roku Instytut Zachodni wydał zbiorową pracę: „Odbudowa Ziem Odzyskanych” pod redakcją Kazimierza Piwarskiego i Stanisławy Zajchowskiej, jako VI — ostatni tom cyklu zatytułowanego „Ziemie Staropolskie”. Bardzo starannie i bogato wydana książka, zaopatrzona w liczne ilustracje, mapy i wykresy składa się z odrębnych części, poświęconych poszczególnym regionom, a właściwie województwom Ziem Odzyskanych. Jak wynika z przedmowy, publikacja miała za zadanie z jednej strony pokazać cały dorobek Polski na Ziemiach Odzyskanych, przy uwzględnieniu wszystkich momentów pozytywnych i negatywnych procesu odbudowy, a z drugiej strony przeciwstawić się propagandzie rewizjonistycznej prowadzonej w Niemieckiej Republice Federalnej. Takie założenie pozwalały z góry przypuszczać, że przewagę w pracy będą posiadały elementy propagandowe. Właściwie praca ta winna być odpowiedzią na częściowo już zrealizowane koncepcje Instytutu imienia Herdera w Niemczech Zachodnich, który przystąpił do opracowania i wydania serii prac opatrzonej tytułem „Deutschland unter fremden Verwaltung”.

Nie jest moim celem omówienie całej publikacji. Chcę się jedynie zatrzymać nad artykułem Gwiazdzińskiego, poświęconym województwu olsztyńskiemu. W całej pracy przyjęto zasadę (której wierny pozostać także Gwiazdziński) opatrywać poszczególne artykuły tytułami wziętymi z nazw geograficznych, pod którymi ukrywają się poszczególne województwa. Jest to stara utarta droga<sup>1)</sup>. Tymczasem teren omówiony w artykule Gwiazdzińskiego pokrywa się z granicami województwa olsztyńskiego, nie odpowiadającego ani geograficznemu ani historycznemu regionowi mazursko-warmińskiemu.

<sup>1)</sup> Wyjątek stanowią tu prace: Zbigniew Januszko, *Przeobrażenia i osiągnięcia gospodarczo-społeczne województwa olsztyńskiego*, Przegląd Zachodni 1954 r. Nr 9/10, s. 109—133, oraz Zbigniew Januszko, Maria Kielczewska-Zaleska, *Województwo Olsztyńskie*, Warszawa 1955 r.